

Firma Helikon jeszcze parę lat temu kojarzyła się z niezbyt udanymi kopiami amerykańskiej kurtki-legendy M65. Z biegiem czasu jakość jej produktów znacząco się poprawiła, niewiele ustępując oryginałom, zaś w ofercie, prócz kopii najpopularniejszych wzorów umundurowania armii zachodnich pojawiły się własne projekty Helikona, bazujące na sprawdzonych, wojskowych rozwiązaniach.

FIELD PARKA Z HELIKONA

Widok ogólny kurtki Field Parka Soldier 2008 w kamuflażu „Pantera”. Dobrze widoczne są zamek błyskawiczny z kryjącą go listwą, główne kieszenie kurtki, zamykające je guziki typu „kanadyjskiego” oraz proste kieszenie na rękawach, obszyte rzepem.



Nowa kurtka Helikona, nazwana Field Parka Soldier 2008 nawiązuje do brytyjskiej kurtki Soldier 95 i Soldier 2005. Jak na kurtkę typu smock (lub parka) przystało jest ona dość długa – sięga prawie do połowy uda. Wykonana została z materiału 50/50 NYCO (splot bawełny i nylonu), ale są też kurtki szyte z ripstopu 50/50 NYCO oraz planowana jest produkcja ze 100% bawełny. To dobrze, gdyż zastosowany w testowanej kurtce materiał o splocie twill jest nieco zbyt gruby. Producent założył, że tę kurtkę nosić się będzie jak amerykańską M65, podczas gdy combat smock stanowi najczęściej warstwę zewnętrzną, stosunkowo cieką, którą uzupełnia się odzieżą pod spodem. W zamiśle producenta kurtka z materiału o splocie twill przeznaczona jest raczej dla myśliwych i wędkarzy, zaś kurtka z ripstopu – dla osób o „zacięciu militarnym”. Dostępna

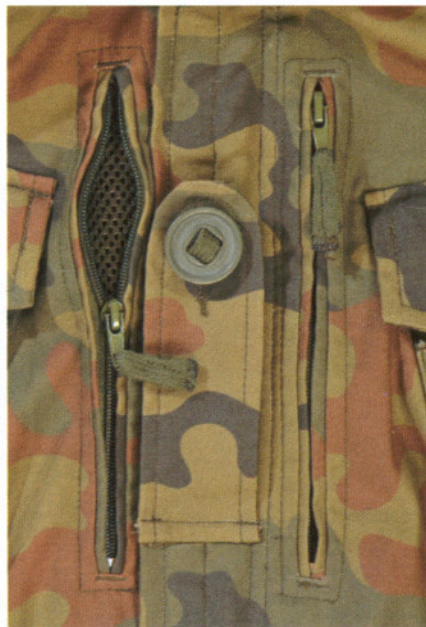
kolorystyka to czarny, polski kamuflaż „Pantera”, woodland US Army oraz polska wersja kamuflażu uniwersalnego Multicam (o nazwie własnej „camogrom”). Materiał jest impregnowany, zabezpiecza przed wiatrem i wodą w stopniu zbliżonym do M65, ale prawdopodobnie jest mniej trwały od fabrycznego impregnatu Quarpel. Nie jest to jakaś szczególnie istotna wada, bo w razie sprania impregnatu zawsze można odnowić jego warstwę specyfikami, zakupionymi w sklepach turystycznych. Kurtka zapinana jest na dwubiegowy zamek błyskawiczny kryty listwą, mocowaną na rzepy, na której, na wysokości klatki piersiowej, przyszyto patkę zapinaną na guzik, przeznaczoną w oryginale na noszenie oznaki stopnia wojskowego użytkownika.

Zamek sięga aż do końca wykładanego kołnierza, który dzięki temu można szczelnie zapinąć i postawić wysoko, chroniąc dolną część twarzy. Pod kołnierzem wykonano 5 dziurek na guziki, służących do przypinania kaptura, ściąganej linką na obwodzie i o regu-

lowanej głębokości. Wewnątrz, na barkach, wykonano podszwękę z siatki nylonowej, na której umieszczona jest metka producenta z opisem wyrobu, przepisem prania i rozmiarem. W dolnej krawędzi kurtki zaszyty został ściągacz z elastycznej, gumowej linki ze stoperami. Działa to w sumie dość dobrze, ale ma jedną wadę – po zapięciu zamka i listwy oraz ściągnięciu dolnego ściągacza z poniżej wszycia zamka. Nie dyskwalifikuje to rzecz jasna kurtki, ale jest lekko irytujące tym bardziej, że naprawić to można dodając kawałek rzepa, wszywając guzik czy też wbijając nap. W pasie zaszyty jest drugi ściągacz – tym razem z bawełnianej ta-

siemki i z możliwością ściągnięcia z obu boków. Mankiety rękawów są zapinane taśmą z rzepem o dużym zakresie regulacji. Skoro już o rękawach mowa – są one trochę za wąskie, przez co utrudnione może być noszenie kilku warstw odzieży pod kurtką, co wydaje się oczywiste, z uwagi na fakt, że kurtka nie ma możliwości dopięcia podpinki.

Po bokach kurtki wykonano otwory wentylacyjne, zapinane zamkami błyskawicznymi. Pomysł bardzo dobry, ale niedopracowany. Zamki są wszyte zbyt nisko – zaczynają się jeszcze poniżej ściągacza w pasie, za to kończą się pod pachą około 5 cm od miejsca wszycia rękawa. Zdecydowanie bardziej funkcjonalne byłoby wszycie ich powyżej ściągacza w pasie, co jednocześnie wydłużyłoby rozcięcie pod pachą w rękawie i poprawiło wentylację.



Zaskakująco duża jest ilość kieszeni w kurtce. Jest ich aż 12 zasadniczych i dodatkowo 5 małych, naszyte na większych. Na klatce piersiowej znajdują się dwie zewnętrzne kieszenie, naszyte pod kątem, zamykane klapką, zapinaną na guzik „kanadyjski” – dużej średnicy (niemal 3 cm), przymocowany do kieszeni za pomocą taśmki, po której w ograniczonym zakresie można go przesuwac. Mieszek kieszeni jest przedłużony pod klapkę zamykającą, co powoduje, że po spięciu układa się „na zakładkę”, dodatkowo zabezpieczając przedmioty, przenoszone wewnątrz, przed wypadaniem. Wewnątrz mieszka, na wszyciu klapki, znajdują się taśmy, przyszyte w sposób tworzący trzy pętle, służące do mocowania linek, zabezpieczających niewielkie przedmioty (kompas, szczyryk) przed zgubieniem. Dno kieszeni wykonane jest z gęstej nylonowej siatki, co ułatwia wyciekanie z wnętrza wody i wysypywanie piasku. Dodatkowo na lewej kieszeni znajduje się mała kieszonka, przeznaczona na płaskie przedmioty, wielkością zbliżone do karty kredytowej. Obok kieszeni zewnętrznych, pomiędzy ich krawędzią, a zamkiem kurtki, znajdują się otwory wlotowe, zapinane ekspresami, prowadzące do tzw. suchych kieszeni piersiowych. Rozmiar otworu i kieszeni pozwala na umieszczenie w nich płaskich przedmiotów, o wymiarach zbliżonych

Szczegóły kieszeni „suchych”, umieszczonych na piersiach. Widać ich umieszczenie pomiędzy krawędziami kieszeni zewnętrznych, a zamkiem kurtki oraz siatkowe wnętrze. Zwraca uwagę również konstrukcja kieszeni zewnętrznej (na zdjęciu obok).



do zeszytu formatu A5. Wnętrza wykonane są z siatki nylonowej, co znacznie poprawia wentylację i pozwala wykorzystać kieszenie jako dodatkowe otwory wentylacyjne, a na nich naszyte są małe, płaskie kieszonki na 3 długopisy (po jednej w każdej kieszeni). Na dole kurtki wykonano dwie duże kieszenie, o konstrukcji zbliżonej do piersiowych, ale większe, pozbawione pętelek do mocowania linek zabezpieczających, małej, zewnętrznej kieszonki na płaskie przedmioty oraz naszyte prosto. Do wnętrza można włożyć przedmiot tylko niewiele mniejszy, niż amerykańska racja żywnościowa MRE. Przy ich zewnętrznych krawędziach znajdują się zamki błyskawiczne, kryjące otwory dostępowe do kieszeni, znajdujących się pod kieszeniami dolnymi, od strony wnętrza kurtki. Wykonane są one podobnie, jak kieszenie suche na klatce piersiowej, ale dodatkowo mają wszytą, od strony kieszeni zewnętrznych, warstwę cienkiego polaru, który pomaga w ogrzewaniu zmarzniętych dłoni. Warto nadmienić, że wszystkie zamki błyskawiczne, zastosowane w kurtce pochodzą z firmy YKK i mają taśmki, ułatwiające operowanie nimi, nawet przy założonych rękawiczkach.

Wewnątrz kurtki, przy jej dolnej krawędzi, na plecach, wszyto dwie duże kiesze-

Szczegóły konstrukcyjne kieszeni zewnętrznej na piersi – widoczna jest mała, płaska kieszonka oraz siatkowe dno mieszka kieszeni, ułatwiające wypływanie wody z jej wnętrza.





Detale kaptura – regulacja głębokości oraz ściągacz, wszyty w obwodzie.



Patka regulująca obwód mankietu rękawa.

Szczegóły kieszeni na rękawie – ekspres ją zamykający oraz klapka, kryjąca małe kieszenie na lighsticki, dodatkowo obszyte rzepem.



Wywiewnik zamykany zamkiem. Na fotografii widać, że jest wszyty poniżej ściągacza w pasie, a więc stanowczo za nisko.

nie siatkowe, w oryginale przeznaczone do przenoszenia miękkich, nawet dość sporych, przedmiotów, takich jak choćby indywidualna siatka maskująca. Jako, że kurtka przeznaczona jest na rynek cywilny, choć pewnie znajdzie też i odbiorców, wykorzystujących ją jako element umundurowania, przydałyby się jakieś zamknięcia tych kieszeni, bo przedmioty nie wypełniające jej ściśle mogą wypaść. Może to być zapięcie w formie kawałka rzepa lub też płaska guma, ściągająca ich górne krawędzie.



kane są klapką z rzepem. Również całą powierzchnię zewnętrzną dwóch kieszonek na długopisy obszyto rzepami, które służą do zapięcia klapki i umieszczenia naszywek, bądź znaków identyfikujących w podczzerwieni.

Ogólnie ocena kurtki wypada pozytywnie – jest funkcjonalna, wygodna, ma dużą liczbę kieszeni. Osobom przyzwyczajonym do noszenia krótszej amerykańskiej M65 na początku może przeszkadzać długość kurtki z Helikona, choć można się do tego przyzwyczać. Materiał, z jakiego wykonano odzież jest przyjemny w dotyku, choć nieco za sztywny i – jak pisałem na początku – za gruby. Znacznie lepiej sprawowałaby się kurtka z ripstopu, choć oczywiście wpłynęłoby to negatywnie na jej trwałość. Dobrym pomysłem jest odpinany kaptur, bo stały w sytuacjach, w których nie jest używany, może przeszkadzać, zwłaszcza przy noszeniu plecaka. Wydaje się, że po uwzględnieniu paru niedociągnięć kurtka może być przedmiotem chętnie kupowanym przez lubiących militaria, zwłaszcza brytyjskie, choć i osoby o „pacyfistycznych” przekonaniach mogą zainteresować się Field Parka, z uwagi na dużą funkcjonalność, ogromną liczbę kieszeni i – w czarnym wykonaniu – mimo wszystko nie tak ostentacyjnie militarny wygląd jak w przypadku M65.

Kurtki produkowane są w rozmiarach od S do XXL, zaś cena oscylować ma w granicach 280 PLN. ☺

Dół kurtki z kieszeniami zewnętrznymi, widocznymi zamkami błyskawicznymi, zapewniającymi dostęp do kieszeni pod nimi oraz szczegółami zapięcia kurtki.